



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek (przewodniczący)

SSN Paweł Wiliński

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego
w sprawie **R.G.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 157 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 14 stycznia 2026 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 24 lutego 2025 r., sygn. akt V Ka 1639/23

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Pabianicach

z dnia 4 października 2023 r., sygn. akt II K 663/22,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

Paweł Wiliński

Piotr Mirek

Włodzimierz Wróbel

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Pabianicach wyrokiem z dnia 4 października 2023 r. (sygn. akt II K 663/22) uznał oskarżonego R.G. za winnego tego, że w dniu 10 kwietnia 2018 roku w K. użył w stosunku do pokrzywdzonej A.K. siły fizycznej w ten sposób, że złapał ją za ramiona i uderzył kolanem w klatkę piersiową, powodując u pokrzywdzonej złamanie żebra VII po stronie lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, czym wyczerpał znamiona art. 157 § 1 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu, wymierzył oskarżonemu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie – na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 2 k.k. – warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby, oddając oskarżonego w tym czasie pod dozór kuratora sądowego.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońca oskarżonego oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 24 lutego 2025 r. (sygn. akt V Ka 1639/23), po rozpoznaniu wniesionych środków odwoławczych, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego R.G. od dokonania zarzucanego mu czynu, w tym również czynu przypisanego w punkcie 1 wyroku Sądu pierwszej instancji, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wywiódł Prokurator Okręgowy w Łodzi, zaskarżając powyższe orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego R.G. Prokurator, opierając ją na podstawie art. 523 § 1 i 3 k.p.k., zarzucił wyrokowi rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 k.p.k. Wskazał, iż naruszenie to polegało na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej oraz dokonaniu błędnej wykładni art. 434 § 1 k.p.k. poprzez przyjęcie reguł niewynikających z zakazu *reformationis in peius*. Zdaniem skarżącego Sąd odwoławczy błędnie uznał, że zmiana daty czynu przypisanego oskarżonemu (przy braku – w ocenie tego Sądu – zaskarżenia wyroku w tym zakresie na niekorzyść) skutkowałaby czynieniem dodatkowych, niekorzystnych ustaleń faktycznych, co skutkowało uniewinnieniem oskarżonego. Prokurator podniósł, że samo usytuowanie

zachowania przestępnego we właściwym czasie nie narusza zakazu pogarszania sytuacji oskarżonego, o ile nie niesie za sobą innych negatywnych konsekwencji prawnych. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Okręgowego w Łodzi okazała się zasadna, co skutkowało koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Główny problem prawny w niniejszej sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy zmiana daty czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku sądu pierwszej instancji na inną datę, mieszczącą się w granicach zdarzenia historycznego opisanego w akcie oskarżenia, stanowi naruszenie zakazu *reformationis in peius* określonego w art. 434 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy w Łodzi, uniewinniając R. G., przyjął rygorystyczną interpretację wspomnianego przepisu, uznając, że ustalenie błędnego określenia daty czynu przez Sąd Rejonowy przy braku apelacji na niekorzyść oskarżonego w zakresie zarzutu z art. 157 § 1 k.k. zamyka drogę do jakiegokolwiek korekty wyroku skazującego.

Sąd Okręgowy w swoim rozumowaniu oparł się na bardzo szczegółowej analizie alibi oskarżonego, wskazując, że zeznania pokrzywdzonej co do daty 10 kwietnia 2018 roku są całkowicie niewiarygodne. Sąd odwoławczy zauważył, że oskarżony, będący osobą o silnych przekonaniach religijnych i politycznych, w tym dniu brał aktywny udział w obchodach [...] w W.. Uwzględniając czas trwania tych uroczystości oraz logistykę powrotu do K., Sąd uznał za niemożliwe, aby oskarżony był w domu o godzinie 20:00 i dopuścił się przemocy wobec żony. Dodatkowo Sąd Okręgowy wypunktował sprzeczność w zeznaniach pokrzywdzonej, która twierdziła, że był to dzień wolny od pracy i nauki, podczas gdy w rzeczywistości był to zwykły wtorek. Na tej podstawie Sąd odwoławczy doszedł do konstatacji, że Sąd pierwszej instancji rażąco naruszył zasady oceny dowodów, dając wiarę relacji pokrzywdzonej, która w zakresie daty zdarzenia i towarzyszących mu okoliczności była wewnętrznie sprzeczna i nielogiczna.

Jednocześnie jednak Sąd Okręgowy, dokonując własnej oceny materiału dowodowego, dostrzegł istnienie tzw. logicznego ciągu zdarzeń, który wskazywał, że do inkryminowanego zachowania oskarżonego rzeczywiście doszło, tyle że w innym terminie – najprawdopodobniej 15 kwietnia 2018 roku. Sąd wskazał na zeznania świadka K.W. oraz dokumentację medyczną z 19 kwietnia 2018 roku, które korespondowały z mechanizmem powstania urazu. Przyjął on, że zmiana daty czynu na 15 kwietnia byłaby czynieniem nowych, niekorzystnych ustaleń faktycznych, co przy braku apelacji na niekorzyść oskarżonego w tym konkretnym zakresie (dotyczącym uszczerbku na zdrowiu) miałoby naruszać zakaz pogarszania sytuacji oskarżonego w postępowaniu odwoławczym. W konsekwencji Sąd uznał, że jedynym wyjściem jest uniewinnienie oskarżonego, gdyż „tego konkretnego dnia” (10 kwietnia) czynu nie popełnił.

Z taką argumentacją słusznie polemizuje prokurator w kasacji, a Sąd Najwyższy to stanowisko w pełni podziela. Skarżący trafnie podniósł, że Sąd Okręgowy dokonał błędnej wykładni art. 434 § 1 k.p.k., przypisując zakazowi *reformationis in peius* zbyt szeroki zakres. Prokurator wskazał, że korekta daty czynu nie stanowi „nowego” ustalenia niekorzystnego w rozumieniu procesowym, o ile nie zmienia ona tożsamości zdarzenia historycznego ani nie rzutuje na surowszą odpowiedzialność karną. W kasacji podniesiono, że ustalenie właściwego czasu popełnienia przestępstwa jest obowiązkiem sądu wynikającym z zasady prawdy materialnej. Prokurator zauważył również, że wyrok był zaskarżony na niekorzyść przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, co – nawet jeśli apelacja ta skupiała się na braku skazania z art. 207 k.k. – otwierało pole do szerszej kontroli instancyjnej i pozwalało na korektę opisu czynu, który był elementem szerszego konfliktu domowego.

Skoro Sąd odwoławczy zgodził się, że do złamania żebra u pokrzywdzonej doszło w wyniku siłowego działania oskarżonego, a jedynie nieprawidłowo ustalono datę tegoż, to uniewinnienie sprawcy jest rażącym błędem. Zmiana daty czynu, który przypisano skazanemu, opiera się na właściwym usytuowaniu w czasie zachowania przestępnego i ma charakter neutralny dla sytuacji oskarżonego, ponieważ w dalszym ciągu odpowiada on za to samo zachowanie i ten sam skutek. Przyjęcie poglądu Sądu Okręgowego prowadziłoby do absurdałnej sytuacji, w której każda

nieściskość co do minuty, godziny czy dnia zdarzenia w wyroku pierwszej instancji musiałaby skutkować uniewinnieniem w postępowaniu odwoławczym, jeśli to tylko oskarżony złożyłby środek odwoławczy. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, które skład w niniejszej sprawie podziela „[s]koro określenie innej daty popełnienia czynu, który przypisano skazanemu w wyroku skazującym, opiera się na właściwym usytuowaniu w czasie zachowania przestępnego przypisanego sprawcy w wyroku skazującym, to zmiana taka ma neutralne znaczenie dla odpowiedzialności karnej oskarżonego. W takiej sytuacji fakt, że wywiedziono apelację tylko na korzyść nie skutkuje naruszeniem normy zawartej w art. 434§1 k.p.k., albowiem w relacji do wyroku zaskarżonego apelacją zmiana daty czynu nie niesie za sobą żadnych negatywnych konsekwencji dla oskarżonego.” (zob. Wyrok SN z 19.09.2018 r., V KK 455/17). W niniejszej sprawie w żaden sposób nie wykazano, by w istocie ustalenie innego dnia popełnienia czynu (np. w jednej z dat wskazywanych przez Sąd odwoławczy) powodowało dla oskarżonego negatywne konsekwencje w perspektywie całościowo rozumianej odpowiedzialności karnej i jej konsekwencji jego sytuacji prawnej.

W ponownym postępowaniu Sąd odwoławczy zobowiązany jest prawidłowo rozpoznać apelację prokuratora i ocenić, czy ewentualna zmiana daty popełnienia czynu zabronionego jest w istocie neutralna dla oskarżonego.

Wobec powyższego, orzeczono jak w sentencji.

Paweł Wiliński

Piotr Mirek

Włodzimierz Wróbel

[wb}

[r.g.]